

Jerzy Duma

Różne typy nazw rzecznych a problematyka osadnicza współczesnych ziem polskich

Prace Językoznawcze 2, 45-57

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Duma
Olsztyn, Warszawa

Różne typy nazw rzecznych a problematyka osadnicza współczesnych ziem polskich

Différents types hydronimiques et le problme de l'ancienne colonisation sur le territoire de la Pologne contemporaine

Le groupe le plus vieux des noms des rivières – telles que Rawa, Ochnia, Pilica, Bzura etc. n'est pas d'origine slave. La plupart des noms préslaves se concentrent au nord de la Pologne tandis que les noms slaves, par ex. Czarna, Biała, Bystrzyca etc. se trouvent plus souvent dans le sud du pays. Les recherches archéologiques au V^{ème} siècle et au début du VI^{ème} découvrent la limitation de la population sur le territoire de la Pologne d'aujourd'hui et l'arrivée au VI et VII siècle des tribus slaves – notamment sur le terrain de Małopolska et Śląsk. Dans le bassin de Pilica et Bzura on trouve des endroits où coexistent les noms de rivières préslaves et slaves.

Próba zarysowania problematyki osadniczej w świetle współczesnych badań hydronimicznych, przeprowadzana na tle aktualnych wyników prac archeologicznych i historycznych, wymaga z jednej strony skrótego przedstawienia stanu badań nad osadnictwem obszarów dzisiejszej Polski, z drugiej zaś krótkiego podsumowania opracowań hydronimicznych, czy też szerzej — onomastycznych¹ odnoszących się do terenu współczesnej Polski. Pomysł takiego ujęcia tematu nie jest nowy, ale wydaje się nadal aktualny. Dotyka bowiem kwestii związanych z najdawniejszymi dziejami dzisiejszych ziem polskich i tym samym stanowi próbę sformułowania roboczej hipotezy, będącej odpowiedzią na wciąż nie rozstrzygnięte pytania o najstarsze siedliska Słowian w Europie. Sprawa tzw. etnogenezy Słowian jest bowiem bez przerwy dyskutowana i konfrontowana z najnowszymi osiągnięciami badawczymi, głównie z zakresu badań archeologicznych i onomastycznych.

¹ Z prac onomastycznych wyłączyłem te pozycje, które odnoszą się do obszarów północno-wschodniej Polski, gdzie osadnictwo plemion bałtyckich było względnie trwałe do czasu podboju tych ziem przez Krzyżaków w średniowieczu i związanych z tym podbojem nowych fal osadniczych płynących zarówno z ziem polskich, jak i z terenów niemieckich. Z prac polskich onomastów można tu wskazać np. pozycje: M. Biolik: *Hydronimia dorzecza Pregoly z terenu Polski*. Olsztyn 1987; R. Przybytek: *Ortsnamen baltischen Herkunft im südlichen Teil Ostpreußens*. Stuttgart 1993; A. Pospiszyl: *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*. Olsztyn 1990 i in., a z syntetycznych opracowań archeologiczno-historycznych J. Okulicz: *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VI w. n.e.*, Wrocław 1973. Ł. Okulicz-Kozaryn: *Dzieje Prusów*. Wrocław 1997 i in.

Znaczne postępy, zwłaszcza w zakresie badań archeologicznych, zbliżają nas dzisiaj do przypuszczeń, że praojczyzna Słowian znajdowała się na wschodnich obszarach kontynentu europejskiego.

Rozpatrzenia – choćby bardzo pobieżnego – wymaga również zagadnienie: czy jest możliwe przesłedzenie przedhistorycznej fazy osadnictwa na podstawie nazw miejscowych rzecznych i jeziornych i jakie w tym zakresie występują ograniczenia. Należy ustalić, które typy nazw nadają się do wysnuwania wniosków dotyczących tak odległych w czasie procesów osadniczych – przede wszystkim zaś tych, które następowały w końcu VI i VII w. n.e. Ciągłej weryfikacji poddawane być muszą wnioski wysuwane na podstawie materiałów onomastycznych, które na obszarze polskim opierają się na poświadczeniach z różnych dokumentów datowanych najczęściej od XII i XIII do XX w. Materiały historyczne zawierają niestety znaczne luki, zwłaszcza w poświadczeniach z XVII i XVIII w. Badanie dawnego nazewnictwa jest bowiem zawsze ograniczone przez zasób archiwaliów oraz dostępnych źródeł.

Oddzielny problem stanowi próba odpowiedzi na pytanie, czy wyniki badań onomastycznych można w ogóle konfrontować z wynikami badań archeologicznych. Podstawowym bowiem ograniczeniem tych ostatnich jest to, że nie dają one stuprocentowej pewności, której grupie etnicznej przypisać można poszczególne znalezisko, cmentarzyska lub kompleksy osadnicze². Jednak rozpatrując podobieństwa kulturowe, archeologowie są w stanie – z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem – określić, jakiemu etnosowi można przypisać niektóre znaleziska lub z jakiego kręgu kulturowego mogą one pochodzić³.

W archeologii, podobnie jak w badaniach onomastycznych, często niepewne, przybliżone bywa ustalenie chronologii poszczególnych znalezisk, zaś w onomastyce hipotetyczne często jest datowanie nazw, których budowa wskazuje, że powstały bardzo dawno przed ich pierwszym historycznym poświadczeniem.

² Np. S. Tabaczyński za „nadmiernie optymistyczne” określa możliwości etnicznej interpretacji kultur archeologicznych jako zjawisk szerszych – S. Tabaczyński: *Procesy etnogenetyczne: doświadczenia badawcze archeologii i przyszłość*. [W:] *Słowianie w Europie wczesnego średniowiecza. Katalog wystawy*. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, 1998, s. 79–93.

³ Np. siedliska Słowian łączy się z tzw. kulturą kijowską, która następnie nieznacznie się zmieniając przekształca się w kulturę Pieńkówka, Kołoczyn i kulturę praską. Rozprzestrzenienie się tych kultur od II i III w. n.e. z laso-stepu nad środkowym Dnieprem w kierunku łuku Karpat jest dobrze poświadczane w V w. n.e. Kultura ta w swej pierwotnej formie odznaczała się: 1) gniazdową zabudową na brzegach dolin rzecznych i jeziornych; 2) półziemiankami na planie prostokąta lub kwadratu z urządzeniem grzewczym w postaci kamiennego pieca wewnątrz izby; 3) słabym wykorzystaniem surowców nieorganicznych oraz nikłymi kontaktami z innymi ośrodkami o rozwiniętej kulturze materialnej, co uwidacznia się w braku luksusowych przedmiotów z importu; 4) przewagą uprawy prosa i hodowlą bydła; 5) pochówkami jamowymi słabo wyposażonymi – por. M. Parczewski: *U źródeł Słowiańszczyzny*. [W:] *Słowianie w Europie wczesnego średniowiecza*, s. 33–46; Z. Kobyliński: *Osiedla wczesnosłowiańskie*, ibidem, s. 51–62.

Wiadomo bowiem, że do najstarszej, zwykle przedślówiańskiej warstwy nazewnictwa na ziemiach polskich należą głównie nazwy rzek, zwłaszcza większych, podczas gdy ich pisemna dokumentacja pojawia się dopiero w dokumentach średniowiecznych.

Zarówno archeologia, jak i badania onomastyczne, posługują się metodą kartografowania poszczególnych znalezisk, zespołów osadniczych oraz różnych typów nazewnictwa. Metoda ta pozwala na syntetyczne i bardzo spektakularne (a zarazem także nieco uproszczone) przedstawienie wyników badań obu dyscyplin naukowych.

Jeśli chodzi o badania archeologiczne to najbardziej interesują onomastów polskich prace pozwalające przedstawić centra osadnicze kształtujące się na przełomie starej i nowej ery oraz te ośrodki, które zanikały i kształtowały się na nowo u schyłku epoki antycznej i nieco później we wczesnym średniowieczu⁴. W największym skrócie można powiedzieć, że w archeologii polskiej zaczyna przeważać pogląd o napływowym charakterze ludności słowiańskiej na terytoria współczesnej Polski. Słowianie w drugiej połowie VI i w VII w. n.e. zasiedlają początkowo dorzecze górnej Wisły i Dolny Śląsk⁵, napotykać na tym obszarze niezwykle rozrzedzone osadnictwo związane z dawną tzw. kulturą przeworską na południu, a później kontaktują się z nielicznymi grupami ludności pozostałej na terenach tzw. kultury wielbarskiej na północy, która identyfikowana bywa z plemionami Gotów i Gepidów⁶. (Do wcześniejszych kontaktów Słowian z plemionami germańskimi dochodziło zapewne także na innych terenach, skoro w językach słowiańskich znalazło się sporo zapożyczeń germańskich (por. przyp. 14).

Na północnym wschodzie kraju dobrze wyróżniają się – jeszcze od czasów antycznych i z okresu funkcjonowania szlaków bursztynowych – stanowiska związane z przebywaniem na tych obszarach plemion bałtyckich: pruskich, jaćwieskich, galindzkich i innych⁷. Znaczne rozrzedzenie osadnictwa na ziemiach polskich łącznie jest z najazdem Hunów (ok. 375 r. n.e.), okresem „wędrowki ludów” oraz z upadkiem państwa Hunów po bitwie w 454 r. n.e. nad rzeką Nedao. Od połowy V w. n.e. do wieku VI na ziemiach dzisiejszej Polski środkowej panuje okres względnej pustki osadniczej, aż do przyścia ludności słowiańskiej o innym, nieco niższym standardzie kulturowym (zob. przyp. 3). Ludność tzw. późnych wpływów rzymskich najdłużej, bo zapewne do VI w. n.e. włącznie, w zwartych grupach osadniczych przetrwała na obszarach dzisiejszego Pomorza Zachodniego⁸.

⁴ Por. np. M. Gedl, B. Ginter, K. Godłowski: *Pradzieje i wczesne średniowiecze dorzecza Liswarty*. T. 1–2. Katowice 1970–1971; M. Parczewski: *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*. Wrocław 1988; K. Godłowski: *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*. Wrocław 1985.

⁵ M. Parczewski: *Początki kultury wczesnosłowiańskiej...*, s. 103.

⁶ Ł. Okulicz-Kozaryn: *Dzieje Prusów...*, mapa na s. 110.

⁷ W czasach antycznych byli to Estowie, Galindowie, Sudowowie, Skalowowie, Kurowowie, por. Ł. Okulicz-Kozaryn: *Dzieje Prusów...*, s. 110.

⁸ Zob. W. Łosiński: *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI–X wiek)*. Wrocław 1982, mapa na s. 29.

Brak kontynuacji kulturowej, jaki na terenie Polski wystąpił w V i częściowo w VI w. n.e., próbowano zanegować, wskazując na występującą tu i ówdzie ciągłość osadniczą⁹, choć na większych obszarach kraju taka kontynuacja osadnicza na ogół nie była zachowana. Można mówić chyba tylko o słabych kontaktach przybyszów słowiańskich z resztkami osadnictwa przedśłowiańskiego, o czym świadczą także przejęte od nich archaiczne nazwy rzek – i to nie tylko tych dużych. Większość jednak osad słowiańskich powstawała na „surowym korzeniu”, chociaż, np. na Pomorzu Zachodnim osadnictwo sytuowało się głównie na obszarach o mniejszym zalesieniu i o dobrych, dogodnych do uprawy glebach¹⁰. Tereny te były już, co prawda, wcześniej wykorzystywane przez ludzi, lecz w okresie napływu Słowian były słabo zaludnione. Słowiański gród na Wolinie i związane z nim wczesnośredniowieczne słowiańskie skupisko osadnicze wyrosło z osady założonej na piaszczystej wydmie przy przeprawie na lewym brzegu rzeki Dziwna zapewne VIII w. n.e.¹¹, zaś w okolicy istniał pas ziemi dobrej do uprawy. Istniejące w II w. n.e. w dolinie Warty i Liswarty skupisko osadnicze z okresu kultury przeworskiej zanika i zarasta puszcza ok. IV w. n.e., zaś Słowianie ten graniczny teren między Małopolską a Śląskiem kończą kolonizować dopiero w XI w. n.e.¹² Badacze niemieccy osadnictwo słowiańskie na obszarach Łużyc i Meklemburgii datują nie wcześniej niż na okres wczesnego średniowiecza¹³.

Według K. Godłowskiego i M. Parczewskiego rozprzestrzenianie się Słowian następowało wraz z rozszerzaniem się i ewolucją kultury kijowskiej z okolic środkowego Dniepru w kierunku łuku Karpat (znajdujemy tu dobrze datowane zespoły wczesnosłowiańskie z V w. n.e.), a następnie na południe ku granicy Bizancjum i na zachód w kierunku ziem polskich i Czech. Takie usytuowanie prakolebki Słowian jest bardzo prawdopodobne, gdyż zakłada z jednej strony ścisłe wczesne kontakty językowe z ludami bałtyckimi, z drugiej natomiast – udokumentowane licznymi zapożyczeniami leksykalnymi – kontakty z ludami germańskimi¹⁴ i mieszkańcami stepów czarnomorskich¹⁵. Oprócz tego, większość

⁹ Np. w *Historii Pomorza*. Pod red. G. Labudy. T. 1. Cz. 1. Poznań 1972, s. 236.

¹⁰ E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma: *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych*. Warszawa 1996, zob. zwłaszcza mapy 33–37 po s. 264.

¹¹ Zob. W. Filipowiak: *Wolinianie*. T. 1. 1962 r. oraz *Historia Pomorza*. T. 1. Cz. 1, s. 237. Por. także SSS VI 561.

¹² M. Gedl, B. Ginter, K. Godłowski: *Pradzieje i wczesne średniowiecze dorzecza Liswarty*. T. 2. Katowice 1971, s. 118.

¹³ Zob. *Die Slawen in Deutschland*. Hrsg. von J. Herrmann. Berlin 1985.

¹⁴ Np. *ryn* < stgerm. *tūanaz* 'mur', *кѣнѣзь* < *kuningaz* 'książe', *мець* < *meki* 'miecz' itp., por. BrSE 589, SISE III 264–5. Por. też V. V. Martynov: *Słowiańsko-niestowiańskie kontakty językowe w okresie prastowiańszczyzny*. W: *Polono-Slavica Varsoviensia. Słowiańsko-niestowiańskie kontakty językowe*. Warszawa 1992, s. 5–13.

¹⁵ Tą drogą np. mógł przeniknąć wyraz *bóg*, uznawany za iranizm, z dawnego **bhagas* 'większa część łupu, bogactwo'. por. SISE I 40.

osobliwych zjawisk fonetycznych, jakie dokonywały się w dawnym języku słowiańskim, jest stosunkowo późna i przypada na czas rozstania się Słowian ze swymi pierwotnymi siedzibami. Np. zjawiska II i III palatalizacji tylnojęzykowych *k*, *g*, *x*, jotacji, ukształtowanie się tzw. synharmonizmu wokaliczno-spółgłoskowego¹⁶, działanie prawa „sylaby otwartej” i związanego z nim zanikania spółgłosek wygłosowych, metatezy **tǎrt*, **tert*, **tǎlt*, **telt* oraz powstania sonantów zgłoskotwórczych z grup **ir*, **ur*, **il*, **ul* w otoczeniu konsonantycznym¹⁷ itp. powstają późno (VII–IX w.), dając przeważnie różnicowane efekty na gruncie poszczególnych języków słowiańskich. Nie można jednak dokładnie stwierdzić, kiedy Słowianie oddzielili się od najbliższej im grupy języków bałtyckich¹⁸.

Językoznawcy nie są jednak w stanie dokonać krytycznej analizy wyników badań archeologicznych, podobnie jak i archeologowie wykorzystujący wyniki prac onomastycznych i językoznawczych. Mimo to, przedstawione wyżej w zarysie uwagi o dawnych siedzibach Słowian rzutują na sposób interpretowania najstarszych nazw własnych z obszaru Polski, a takimi są głównie nazwy rzek.

Historię polskich prac nad hydronimią otwiera opracowanie J. Rozwadowskiego, w którym autor wykazuje archaiczną budowę polskiego nazewnictwa rzecznoego. Przy etymologii takich nazw rzek, jak *Wisła*, *Rawa*, *Bug*¹⁹ itp. J. Rozwadowski sięga do rdzeni indoeuropejskich, gdyż istniejące w polszczyźnie wyrazy pospolite nie wystarczają do zadowalającego ich wyjaśnienia²⁰. Z kolei prace M. Rudnickiego zmierzały do wykazania rodzimego pochodzenia polskich nazw rzecznych²¹. Uczeni niemieccy²² oraz uczeń M. Rudnickiego T. Milewski

¹⁶ Po spółgłoskach palatalnych i jocie nie mogły występować samogłoski rzędu tylnego: *y*, *ɔ*, *o*, ulegając zmianie na *i*, *ɛ*, *e*, por. lit. *šiti* i słow. *šiti* ‘szyć’, w którym *i* < **y* < **ū*, por. scs. *švnenb* < **švnenb* ‘szyty’ participium praet. pass., w którym **ū* przed samogłoską rozwinęło się w **ɔv*, por. scs. *myti* ‘myć’ i *umvnenb* ‘umyty’.

¹⁷ Są to najczęściej wspólne bałtosłowiańskie refleksy praindoeuropejskich sonantów **r*, **l* obojętnych pod względem różnicowania: palatalna vs niepalatalna.

¹⁸ Istnienie hipotetycznej wspólnoty bałtosłowiańskiej jest ciągle przedmiotem dyskusji.

¹⁹ Według J. Rozwadowskiego (*Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Kraków 1948.) *Wisła* od rdzenia **veis-* || **vis-* ‘płynąć’ (s. 264); *Rawa* od rdzenia **reuH-* || **rouH-* || **ruH-* ‘ryć’ por. J. Duma: *O pewnej zgodności zachodzącej między występowaniem przedstowiańskich nazw w dorzeczu Pilicy i Bzury a przebiegiem szlaków bursztynowych*. [W:] *Studia slawistyczne*. 1: *Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych*. Białystok 1999, s. 103. Natomiast etymologia nazwy rzeki *Bug* jest dyskutowana. Możliwy jest tutaj pie. rdzeń **bheugh-* || **bhough-* ‘skręcać, zawijać’ lub ros. *būga* ‘głębokie koryto rzeki’, bułg. *būga* ‘miejsce mokre, bagnisko’ — J. Udolph: *Die Stellung der Gewässeramen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydronymie*. Heidelberg 1990, s. 78–79.

²⁰ J. Rozwadowski: *Studia nad nazwami wód...*

²¹ Por. M. Rudnicki: *Prastowiańszczyzna – Lechia – Polska*. 1: *Wytonienie się Słowian spośród ludów indoeuropejskich i ich pierwotne siedziby*. Poznań 1959 oraz artykuły publikowane głównie w czasopiśmie „*Slavia Occidentalis*”, zob. zwłaszcza T. XVIII, s. 404–440.

²² M. Vasmer w artykułach drukowanych w „*Zeitschrift für slavische Philologie*” oraz *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*. Berlin 1971; J. Pokorny: *Zur Geschichte der Kelten und Illyrien*. Sonderdruck aus „*Zeitschrift für celtische Philologie*”. T. XX. H. 2, 3, i XXI. H. 2 (1938); H. Krahe: *Die Sprache der Illyrien*. Erster Teil: *Die Quellen*. Wiesbaden 1955.

znów wskazywali na przedślówiańskie pochodzenie najstarszych i zarazem najbardziej tajemniczych nazw rzecznych. T. Milewski np. nazwę rzeki *Odra* u Ptolemeusza (II w. n.e.): *Ουιαδουας* łączy (za H. Krahem) z nazwą rzeki *Αδουας* dziś *Adda* lewy dopływ Padu, co następnie zestawia się z poświadczonym w aweście rdzeniem *adu-* ‘bieg wody, strumień’, zaś pierwszy człon złożenia z awestyńskim *vi-ll vī-* ‘jedno z drugiego, na bok, oddzielnie od’ i sanskryckim *vi* ‘jedno z drugiego, roz-’²³. Całość złożenia oznaczała rzekę z licznymi odnogami, co by odpowiadało zwłaszcza fizjografii ujścia tej rzeki, która do momentu uregulowania w XIX w. zmierzała do Zalewu Szczecińskiego licznymi ramionami. M. Rudnicki koncentruje się natomiast na średniowiecznych zapisach tej rzeki: *Odera* 949, *Oddore* 992, *Edra* 1272 itd.²⁴, łącząc ją ze słowiańskim *drzeć* (< *derti*), *zadziora* i sprowadzając do zjawisk związanych z przegłosem pralechickim dawną apofoniczną alternacją sufiksu **-er-ll *-or-ll *-r-*²⁵.

Prace nad hydronimami obszaru Polski pozwalają wyodrębnić różne typy nazw rzecznych w zależności od ich podstaw semantycznych oraz budowy formalnej. Najstarszą grupę tworzą tzw. nazwy przedślówiańskie typu *Soła*, *Nida*²⁶. Natomiast wśród nazw słowiańskich wyróżnia się np. nazwy prymarne równe apelatywom hydrograficznym i topograficznym: *Struga*, *Potok*, *Brda* (jeśli od słowiańskiego wyrazu **dъbra* ‘zagłębienie terenowe’ itp.), równe przymiotnikom oraz imiesłowom, np. *Czarna*, *Biała*, *Śmierząca*, *Bełcząca*, *Chęszcząca*²⁷ itp.; nazwy sekundarne np. od podstaw topograficznych: *Leśnica*, *Wąwoźna* (: ap. *las* i *wąwóz*) oraz nowsze od nazw własnych, np. *Dalewska Struga* (: n. m. *Dalewo*) itp.

Wymienione wyżej niektóre typy hydronimów wykazują w poszczególnych okresach historycznych różny stopień produktywności, tzn. częstości występowania oraz mogą grupować się na obszarze niektórych dorzeczy, tworząc mikrotypy nazewnicze, np. w okolicach lewobrzeżnej Warszawy są to przykładowo nazwy z sufiksem *-sk-* (od różnych podstaw), takie jak **Jaworowska* (: n. m. *Jaworowa*), *Głoskowska* (: n. m. *Głosków*), **Kawiecka* (: n. m. *Kawęczyn*) itp. (zob. przyp. 33). Wyrazista dyslokacja pewnych starszych lub młodszych hydronimów staje się

²³ T. Milewski: *Nazwy z obszaru Polski podejrzane o pochodzenie wenetyjskie lub iliryjskie*. [W:] *Z zagadnień językoznawstwa ogólnego i historycznego*. Warszawa 1969, s. 271–272.

²⁴ HE IV 68–69; Pom. 81.

²⁵ O tym, że jeszcze w tym czasie notowane były warianty archaicznych sufiksów w nazwach rzecznych, świadczą najwcześniejsze zapisy nazw rzek *Regalica*: *Regala* 1212, *Regetam* 1226 (*-al-* obok *-er-*) i kontaminowane: *Regatla* 1241. Słowiański suf. *-ica* dodany zostaje dopiero według zapisu z 1254 r.: *Regelitz*.

²⁶ *Soła* od pie. rdzenia **sel-ll *sol-* oraz *Nida* od pie. rdzenia **nejd- ll *nid-* ‘płynąć’, por. lit. *Sal-ùpis* i inne — J. Udolph: *Die Stellung...*, s. 273, 285.

²⁷ Pomijam tutaj całą złożoną problematykę nazw przeniesionych i tzw. derywowanych fleksyjnie (paradygmatycznie) poprzez zmianę rodzaju gramatycznego.

w ten sposób przesłanką do snucia – mniej lub bardziej prawdopodobnych – dociekań z zakresu historii osadnictwa.

1. Jak wspomniano wyżej, pierwszą, najstarszą warstwę hydronimów tworzą tzw. nazwy „staroeuropejskie”. Nie stanowią one zwartej grupy, gdyż wyróżnić tu można nazwy, które:

a) uległy pewnej, nieznacznej tylko adaptacji do języka słowiańskiego, np. nazwa rzeki *Rega* (: pie. **reġ* ‘wilgoć’, por. niem. *regen* ‘padać’), *Tywa* (: pie. **thū* ‘bagno’, por. ps. **tymeno* ‘ts’) itp.,

b) uległy znacznym zmianom po przejściu do języka polskiego, por. np. *Nrowa* || *Mrowa* (dziś Utrata, od dawnego pie. rdzenia **ner-ll* **nor-ll* **nr-*, tkwiącego też w pol. *nora* ‘dziura, zapadlisko’, *pędrak* < **pon(o)rak*, por. *pandrowie* ‘robactwo’ BrSE 393 ze wstawnym *-d-* we wtórnej zapewne grupie *-nr-*. (Mniej prawdopodobny jest tu zanikowy stopień pie. rdzenia **nr-*). W nazwie rzeki *Nrowa* wyróżnić można suf. **-u-* na zanikowym stopniu wokalizmu oraz końcówkę *-a*, por. od tego samego rdzenia nazwę rzeki *Narew* < **Narū* w Acc. sg., zakończoną jednak na długie **-ū*, zob. niżej. Na terenach północno-wschodnich zapewne przedpruska jest nazwa rzeki *Łyna* (dawniej *Alna* : pie. rdzenia **ol-ll***el-* suf. *-n-*, por. lit. *alėti* ‘biec’).

Większość słabo przekształconych nazw „staroeuropejskich” według J. Udolpha (s. 327) jest właściwa dla północno-zachodnich i północno-wschodnich rejonów dzisiejszej Polski. Autor wysnuwa stąd wniosek, że właśnie te obszary naszego kraju zostały zasiedlone przez Słowian najpóźniej, co jest zgodne – jak to zostało już wcześniej wskazane – z wynikami prac archeologicznych. Jeśli chodzi o teren Pomorza Zachodniego, jego późniejsze zasiedlenie przez Słowian potwierdzają badania archeologiczne W. Łosińskiego²⁸.

Natomiast przekształcone pod względem fonetycznym nazwy „staroeuropejskie” grupują się głównie w centralnej Polsce – w dorzeczu środkowej Pilicy, dolnej i środkowej Bzury, na Mazowszu i w dorzeczu Proсны, rzadziej w dorzeczu górnej Wisły i Odry. Z kolei słowiańskie nazwy większych rzek, np. *Czarna*, *Bystrzyca*, *Bóbr*, *Biała* itp. występują głównie w na południu naszego kraju²⁹. Ze względu na taką lokalizację geograficzną nazw słowiańskich i przedśłowiańskich część nazw interpretacyjnie dwuznacznych (np. *Brda* < **Dǫbra*) J. Udolph (s. 329, podobnie jak J. Rozwadowski) jest skłonny uznać za nazwy przedśłowiańskie, por. jednak nazwę miejscowości *Debar* w zachodniej Macedonii³⁰. Część tych nazw, jak

²⁸ Zob. W. Łosiński: *Osadnictwo plemienne Pomorza...*, Wrocław 1982, s. 29.

²⁹ Geografia typów formalnych pozwala uściślić etymologię także niektórych nazw miejscowych. np. na Pomorzu Zachodnim nazw z suf. *-ica*, tworzących koło Pyrzyce i nad jeziorem Miedwie swoisty mikrotyp toponimiczny, zob. E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma: *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego...*, s. 244 i mapa 30.

³⁰ Zob. też B. Vidoeski: *Geografskata terminologija vo dijalektite na makedonskiot jazik*. Skopje 1999, s. 50 i 181.

np. nazwa rzeki *Ochnia* (od pie. rdzenia **H₂ek^w-* || **H₂k^w-* suf. *-n-*, końcówka *-a*, por. stgerm. *áhwo-* > *aha* ‘nurt wodny’, por. też np. nazwę rzeki niem. *Ahe* Kettner. Greule i in.) nawiązuje do nazw pochodzenia starogermańskiego, choć i tutaj datowanie nie jest pewne. Por. jeszcze może nazwę rzeki *Drybok* (*Dribok* 1275, *Strbok* 1280, *Dribuch* 1292) na Pomorzu Gdańskim zapewne w związku z dniem. *dröge* ‘suchy’ i *bok* ‘strumień’ (HE I 7).

Na gruncie języka polskiego nazwy staroeuropejskie często ulegały fonetycznej adaptacji, np. *Mrowa*, *Vrowa* < **Norwa*. Zmiany te polegają na metatezie **tárt* > *trot* i na przekształceniach związanych z dysymilacją nagłosowych sonantów. Procesy adaptacyjne występowały często zwłaszcza w Polsce centralnej i południowej³¹.

2. Drugą warstwę, niekoniecznie młodszą, tworzą nazwy dwuznaczne: słowiańskie lub przedśłowiańskie, np. *Brda* < *D̄bra* por. pol. ap. *debrza* ‘wawóz’ lub od pie. rdzenia **dheubh-* || **dhou̯bh-* || **dhubh-* ‘dziura, zapadlisko’ (po polsku od stopnia pełnego tego rdzenia istnieje wyraz nieprzyzwoity, ale w bułgarskim jest on neutralny, por. nazwa miejscowa *Dupnica* ‘miejscowość położona w rozpadlinie’). W nazwie rzeki występuje suf. *-r* i końcówka *-a*.

3. Nazwy nowsze i najnowsze mogą również sprawiać trudności interpretacyjne już na gruncie języka polskiego, por. np. nazwa rzeki *Spała* od nazwy młyna *Spała*, a ten od nazwy osobowej właściciela – młynarza *Spała*. (Bez nazw towarzyszących należałoby bezpośrednio łączyć nazwę rzeki z czasownikiem *spać*, co sprawiałoby problemy natury semantycznej). Trudności, jakie się tutaj pojawiają, dotyczą przeważnie odnalezienia właściwej dokumentacji nazw powiązanych z hydronimem, niejako towarzyszących nazwie rzeki, gdyż nazwy rzadko istnieją w izolacji. Często wiążą je trudne do rozszyfrowania wzajemne relacje i powiązania, na które wskazuje zarówno dokumentacja historyczna poszczególnych nazw, jak też ich budowa i semantyka. Ważne jest wtedy oddzielenie pierwotnych hydronimów od tych, które znaczeniowo powiązane z nazwami osobowymi lub terenowymi mogą od nich bezpośrednio pochodzić. Łatwiejsze jest natomiast ustanowienie powiązań nazw rzecznych z nazwami miejscowości, co występuje bardzo często zwłaszcza w najnowszej warstwie hydronimów, por. nazwę rzeki *Zgłowiączka* (*Sgoventka* 1255) utworzoną od nazwy miejscowej, której zapisy historyczne *Segovend* 1154, *Zgouendie* 1250 wskazują na etymologiczną formę **S̄bgovędbje* ‘miejscowość z gowiedzią – tzn. z bydłem’; suf. *-ka*.

Podsumowując te rozważania, można powiedzieć, że nowsze typy nazw rzecznych w pewien sposób odzwierciedlają rozwój języka polskiego, natomiast

³¹ Por. też z metatezą grupy **tert* > *tret* n. m. *Śrem* w Wielkopolsce i koło Międzychodu od pie. rdzenia: **ser-* || **sor-* || **sr-* ‘płynąć’, por. sanskryckie *sármah* ‘spływanie’ — T. Milewski: *Nazwy z obszaru Polski...*, s. 274. Nazwa przedśłowiańska powstała zapewne od rdzenia w stopniu pełnym **ser-* z sufiksem **-m-* na stopniu zanikowym wokalizmu. Wywodzenie nazwy od stopnia zanikowego rdzenia **sr-* z sufiksem **-em-* jest również możliwe.

starsze wykazują związki ze zmianami etnicznymi, jakie w przeszłości dokonywały się na obszarze Polski. Prawidłowe zinterpretowanie hydronimów – zwłaszcza starszych, przedślōwiańskich – przysparza wiele kłopotów i trudno poddaje się weryfikacji. Oprócz tego na terenach Pomorza Zachodniego i na Śląsku – z większym natężeniem od XIII w. – następowały także zmiany nazewnicze spowodowane napływem kolonistów niemieckich oraz postępującą germanizacją ludności słowiańskiej. Znalazło to odbicie także w nazwach rzek, zwłaszcza mniejszych, por. np. hybrydalną nazwę *Roffbeke* (: słow. ap. *rów* i dniem. ap. *beke* ('Bach') 'potok' oraz niem. nazwę rzeki *Grenz-Bach* (: niem. *Grenz* 'granica')³².

Wśród nazw wodnych o przejrzystej słowiańskiej etymologii wyróżniają się przymiotnikowe i rzeczownikowe nazwy prymarne oraz, przede wszystkim, nazwy z sufiksem *-ica*, które – jak już była o tym mowa – towarzyszą w dorzeczu Pilicy i Bzury nazwom „archaicznym” (przedślōwiańskim). Nazwy te – zwłaszcza nowszego typu derywaty z sufiksem *-ica* tworzone od nazw własnych typu *Wolborzyca* (później *Wolbórka* od nazwy miejscowej *Wolbórz*) – zanikają w centrum grupowania się najstarszych hydronimów, tzn. w zakolu Pilicy koło Sulejowa oraz w dorzeczu prawych dopływów Bzury „przenosząc się” w okolice lewobrzeżnej Utraty i dolnego biegu rzeki Jeziorki, np. **Piasecznica* od nazwy miejscowej *Piaseczno*³³. W jakim stopniu w dorzeczu Pilicy i Bzury tego typu przekształcenia w nazewnictwie rzeczonym warunkowane są zmianami osadniczymi — nie wiadomo. Ustalenie tutaj wzajemnych relacji między zmianą typów nazewniczych a ewentualnymi ruchami osadniczymi wymaga drobiazgowych badań historycznych. Okazać się także może, że zmiany te są rezultatem wyłącznie ewolucji języka, zmieniającego się przecież zarówno w planie apelatywnym, jak i nazewniczym.

Z badań dorzecza Pilicy i Bzury wynika, że najstarszym nazwom przedślōwiańskim typu *Bzura*, *Rawa*, *Mroga*, *Luciąża*, *Pilica*, **Nrowa*³⁴ itd. towarzyszą skupiska

³² Zob. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko. Warszawa-Kraków 1998, s. 406–408.

³³ Podobnie jest na Pomorzu Gdańskim, gdzie nazwy z suf. *-ica* tworzone od nazw miejscowych „przenoszą się” z obszaru Kaszub i części Pomorza Środkowego na tereny nowszego osadnictwa w rejon Borów Tucholskich, np. **Brzuchownica* (*Bruchovnica* 1233 Pom. 24) dziś Brzuchówka, zob. też J. Duma: *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza z całym dorzeczem Pilicy*. Warszawa 1999, mapy 11a i 12a, s. 83 i 90. Na Pomorzu Gdańskim „wędrowkę” hydronimów z suf. *-ica* od nazw miejscowych z północy, gdzie są rzadkie (lecz za to bardzo często występują tam hydronimy odapelatywne z *-ica*) na południe (gdzie formy odapelatywne są rzadkie, a od nazw miejscowych stają się liczniejsze) można jednak kojarzyć z ruchem osadniczym kolonizującym obszary Borów Tucholskich od strony Kaszub. Formacja nazewnicza z sufiksami *-ica*, *-nica* od nazw miejscowych jest bowiem nowsza i wtórna w stosunku do podobnych derywatów odapelatywnych.

³⁴ *Bzura* (*Brura* 1241, *Brżura* 1357 itd.) zapewne od pie. **bhr-ey-r-* (: **bher-* 'nieść'); *Rawa* od pie. **reyH-* || **rouH-* || **ruH-* 'ryć' z końcówką *-a*; *Mroga* zapewne od pie. rdzenia **mor-* || **mer-* 'woda stojąca, morze', suf. **-g-a*; *Luciąża* (m.in. *Luthasa* 1250, *Luceza* 1279) może od pie. **leu-t-* 'błoto', por. łac. *lutum* lub słow. *lutý* 'srogi', suf. **-ing-ja*; *Pilica* (*Pelza* 1136 r., *Pilciam* 1228 itd.) od pie. rdzenia **pel-* || **pol-* || **pl-* 'płynąć', sufiksy **-t-ja*; **Nrowa* (*Mrowa* 1313, *Nrowa* 1418 i in.) od pie. **ner-* || **nor-* 'dzióra, dół', por. pol. *nora*', suf. **-u-a*, por. J. Duma: *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza...*, s. 28–33.

najstarszych słowiańskich typów nazewniczych, np. z suf. *-ica*: **Koprzywnica* (: ap. *koprzywa* 'pokrzywa'), wyjątkowo od nazw miejscowych, np. **Wolborica* (: nazwa miejscowa *Wolbórz*). Oprócz tego występują tu nazwy prymarne równe przymiotnikom jakościowym: np. *Biała*, *Czarna* i prymarne nazwy rzeczownikowe, np. *Kierzek*, *Topola*, *Brzoza*, *Trześnia* (: ap. stpol. *trześnia* 'czereśnia'), z których te ostatnie nie mają już tak wczesnych poświadczeń i wyraźnie powiązane są z nazwami terenowymi³⁵. Co ciekawe, w dorzeczu tym typowe apelatywa hydrograficzne, jak *struga*, *potok* przeważnie mają nowsze poświadczenia. A właśnie na geograficznym rozprzestrzenieniu tego typu hydronimów oparł wnioski etnogenetyczne J. Udolph, który stwierdził znaczne ich zagęszczenie na północnym łuku Karpat³⁶. Autor wyciąga wniosek, że tam właśnie znajdowały się pierwotne siedziby Słowian, skąd rozeszli się oni w trzech kierunkach: na wschód, południe i zachód³⁷. Słabością takiego rozumowania jest to, że na terenach górskich występuje gęsta sieć rzeczna i stąd także pochodzić może wielość występujących tu apelatywów topograficznych w nazwach rzek. Zależność odwrotną można obserwować w dorzeczu Bzury koło Łęczycy – tym razem z powodu braku gęstej sieci rzek i strumieni nie znajduje odbicia w hydronimii występujące na tym terenie i znane historykom zgrupowanie osadnictwa średniowiecznego z X i XI w.³⁸ Stwierdzenie to podważa przekonanie onomasty zajmującego się hydronimią, że stare centra osadnicze muszą koniecznie znaleźć jakieś odzwierciedlenie w nazewnictwie rzeczonym. W tym konkretnym wypadku bardziej miarodajna wydaje się być analiza najstarszych nazw miejscowych. Zdarzają się też fakty będące w zgodzie z wynikami badań archeologów i onomastów. Zgodność taką da się zauważyć na terenach lewobrzeżnego dorzecza Bzury, które oprócz rzadkiej sieci rzecznej charakteryzowały się we wczesnym średniowieczu również słabym zaludnieniem i brakiem starych ośrodków grodowych. Widać z tego, że między występowaniem lub niewystępowaniem starych nazw rzecznych a osadnictwem nie istnieje prosta relacja i w każdym wypadku należy poszukiwać w różnych źródłach przyczyn takiego a nie innego geograficznego układu nazw.

Pogłębiając studia nad budową najstarszych hydronimów „staroeuropejskich” J. Udolph skoncentrował swą uwagę na archaicznych formacjach słowotwórczych występujących w nazwach rzecznych i stwierdził duże podobieństwo między budową hydronimów bałtyckich, starogermańskich a najdawniejszą warstwą słowiańskiego nazewnictwa rzeczno-geograficznego, np. w formacjach na **-ū* jak w bałtyckiego zapewne pochodzenia nazwie rzeki *Narew* (*Nareff* 1282, *Nara* 1290) z rdzennym krótkim **ǣ* przejętym do języka polskiego jako *a* (zamiast spodziewanego w tym

³⁵ Ibidem, s. 164.

³⁶ J. Udolph: *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach Urheimat der Slaven*. Heidelberg 1979, s. 322.

³⁷ Ibidem, s. 622.

³⁸ Zob. mapa i komentarz na końcu książki K. Modzelewskiego: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*. Wrocław 1975.

rdzeniu *o*)³⁹. Forma **Narъvъ* to Acc. sg. : N. sg. **Nary*, por. pol. *krъvъ* : **kry* 'krew'. (Nazwa rzeki utworzona została od pie. rdzenia **ner-* || **nor-* (zob. przyp. 34), który to rdzeń spotykamy też w słowiańskim *ponarva* 'robak, pędrak' – z brakiem metatezy i wydłużeniem **ǣ* w *ā* > *a*⁴⁰ – według informacji prof. H. Popowskiej-Taborskiej, por. też *pandrowie* 'robactwo' BrSE 393)⁴¹. Nazwy na **-ū*, choć czasami w zmienionej postaci, np. po spółgłoskach palatalnych, występują także w polskiej hydronimii, np. nazwy rzek *Płyćwia* (: **plyti* 'płynąć'), *Gietczwia* (por. ap. *zgielk* 'hałas') czy wtórne *Studwia* zob. niżej. Nazwy te budzą ciągle żywe zainteresowanie – są przedmiotem analiz i polemik⁴².

Najstarsze słowiańskie formacje hydronimiczne wykazują, zdaniem J. Udolph, największą koncentrację na północ od Karpat: między Wisłą, bagnami Prypeczi a Dnieprem. Nie ma natomiast śladów starej słowiańskiej hydronimii w rejonie Oki, w Azji, na południowo-wschodniej Ukrainie, w Panonii i na Bałkanach⁴³. Zdaniem M. Vasmera archaiczne derywaty słowiańskich nazw rzecznych typu: *Dobrost'*, *Mokrost'*, *Bobruj*, *Borzaj*, *Vjazyń* itp. grupują się na terenach wschodniosłowiańskich. Nawiązują one często do słowotwórstwa apelatywów i nazw bałtyckich, np. nazw rzek słowiańskich *Vjazyń* (: ros. *vjazkij* 'grzązki') oraz lit. ap. *mangūnas* 'pryzca'; *Berezaj* (: ros. *berēza* 'brzoza'), por. łotewskie *dumbrais* 'miejsce muliste' itp.⁴⁴

W dorzeczu Pilicy zauważyć można grupowanie się starych przedśłowiańskich i słowiańskich hydronimów także u źródeł tej rzeki, co – już tylko w nazwach słowiańskich – znajduje swą kontynuację z biegiem rzeki – głównie na terenach

³⁹ Krótkie **ǣ* rozwinęło się w językach słowiańskich w samogłoskę *o*, podczas gdy długie **ā* przeszło w *a*, por. iteratiwa oparte na apofonii ilościowej: *chodzić* : *chadzać*. W języku litewskim krótkie **ǣ* zachowuje swoją barwę, podczas gdy długie **ā* zmienia się w *o*.

⁴⁰ W procesie metatezy aktywną rolę, poprzez usilnienie (wzmocnienie) odgrywał sonant. W gwarach pomorskich wzmocnienie sonantu *r* w grupie **iārt* było na tyle duże, że sonant zaczął pełnić funkcję elementu samogłoskowego i metateza nie następowała. Po osłabieniu sonantu miało miejsce wydłużenie kompensacyjne samogłoski sąsiedniej **iārt* > **iār* > *iar*, np. *karwa* 'krowa', podobnie jak z metatezą w językach południowsłowiańskich, np. bułg. *krava*. Utrzymanie przez dłuższy czas silniejszej artykulacji sonantu sprzyjało powstawaniu form pełnogłosowych, por. np. ros. *kor'ova* lub form bez wydłużenia, np. pol. *krowa*. Stara długość wynikająca z zaniku spółgłoski laryngalnej, zamieniona na intonację akutową (akcent na drugiej samogłosce rosyjskiego pełnogłosu) w dawnym pie. rdzeniu **korH-* || **kerH-* suf. **-u-*, końcówka **eH₂* nie odgrywała w procesie tego typu metatezy specjalnej roli. Inaczej było w nagłosowych grupach **ār-*, np. **H₂erH₃-* > **ār-(dlo)* > *radlo* (ale *orać* – z zanikiem spółgłoski laryngalnej przed samogłoską). Por. też J. Duma: *Różnice i podobieństwa zachodzące między metatezą *iārt, *iār* itp. a zjawiskami sylabifikacji / desylabifikacji sonantów *r, l*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Studia Slavica”, z. 311 (1996), s. 111–118.

⁴¹ Podczas dyskusji nad tym referatem wygłoszonym 10 kwietnia 2000 r. na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

⁴² J. Rieger: *O niektórych polskich i ukraińskich hydronimach na *-ū*. [W:] *Hydronimia słowiańska II*. Kraków 1996, s. 149–153; J. Domański: *Nazwy rzeczne na -y, -ew, -wa, -wia*. „Onomastica” XL (1995), s. 15–41; J. Udolph: *Alteuropäische Hydronymie und ur-slavisches Gewässernamen*. „Onomastica” XLII (1997), s. 21–70.

⁴⁴ M. Vasmer, *Schriften zur slavischen...*, s. 86–87.

pozbawionych większych kompleksów leśnych. Zjawisko to jest być może zgodne z kierunkiem ekspansji osadnictwa małopolskiego w kierunku północnym. Stan taki potwierdzają nie tylko opracowania onomastyczne K. Rymuta i M. Kamińskiej⁴⁵, lecz również przebieg niektórych cech dialektu małopolskiego⁴⁶.

Najnowszą warstwę hydronimów tworzą nazwy dwuczłonowe, np. *Końska Woda* (od nazwy miejscowej *Końskie*), *Będkowska Rzeka* (: nazwa miejscowa *Będków*) itp. Nazwy te towarzyszą zwykle większym aglomeracjom miejskim i osadniczym, np. w Wielkopolsce bardzo duże ich skupisko znajduje się w okolicy Poznania. Z reguły mają też bardzo późne poświadczenia źródłowe.

*

Przy badaniu nazw własnych, a zwłaszcza hydronimów, konieczne jest zebranie dla nich jak najlepszych i obfitych poświadczeń historycznych. Pozwalają one zweryfikować procesy wtórnej archaizacji nazw. Proces ten na Mazowszu przejawiał się w restytucji nieproduktywnych nazw z sufiksem *-ica*, np. za pomocą patronimicznych nazw miejscowych, por. nazwa rzeki *Starzyca* od nazwy miejscowej *Starzyce*. Oddzielnym problemem jest też zjawisko przenoszenia przedślowiańskich nazw typu *Pisia*, *Pisa*, *Dunaj* itp. – zapewne drogą ich apelatyzacji (do ap. **pisa*, **dunaj* ‘struga, woda’) – na obszary, gdzie w starej warstwie hydronimów formy takie nie były notowane. Nazwy te mają z reguły późne poświadczenia, stąd trudności z ustaleniem kierunków i sposobów ich przenoszenia⁴⁷.

Więc, jaka niewątpliwie istniała między osadnictwem a różnymi typami nazw rzecznych, nie jest prosta i w każdym wypadku wymaga dodatkowych badań tak archeologicznych (dla czasów najdawniejszych), jak i historycznych (dla nazw już słowiańskich, polskich). Dlatego formułowanie wniosków może mieć tylko formę pewnych hipotez roboczych, które ulegać będą weryfikacji w miarę postępujących badań onomastycznych. Można żywić nadzieję, że podobnie jak w przypadku nazw miejscowych, których najstarsze formy, tzn. miejscowe nazwy patronimiczne i dzierżawcze z sufiksami **-jb*, **-ov-ll* **-ev-* oraz **-in-* lokują się w najstarszych centrach osadnictwa zachodniosłowiańskiego, także udokumentowana warstwa najstarszych słowiańskich hydronimów może wskazać nam przybliżone miejsca dawnych siedzib słowiańskich.

Przy braku obfitej dokumentacji historycznej dla badanego hydronimu oraz bez uwzględniania towarzyszących mu i etymologicznie z nim powiązanych nazw

⁴⁵ K. Rymut: *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*. Wrocław 1967, s. 272-273; M. Kamińska: *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*. T. I-II. Wrocław 1964-1965, zob. T. II, s. 256-257.

⁴⁶ Zob. K. Dejna: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa-Łódź 1981, s. 26.

⁴⁷ Por. J. Duma: *Nazwy rzek Pisa, Pichna, Pichra itp. w centralnej Polsce*. [W:] *Florilegium Linguisticum. Festschrift für Wolfgang P. Schmid zum 70. Geburtstag*. Frankfurt am Main 1999, s. 87-91.

miejscowych lub terenowych można popełnić błędy w etymologii nazwy rzeki, jak np. ma to miejsce w przypadku nazwy rzeki *Studwia* (dawniej **Stodzew*)⁴⁸. Przy wyciąganiu wniosków dotyczących osadnictwa na podstawie nazw własnych zawsze należy uwzględniać rezultaty najnowszych badań w zakresie archeologii oraz historii osadnictwa.

Wykaz skrótów

- BrSE — A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego* Warszawa 1970.
Greule — A. Greule: *Gewässernamen*. [W:] *Geschichtliche Atlas der Rheinlande* (Publikationen der Gesellschaft für Rheinische Geschichtskunde, XII, 1b, Neue Folge). Köln 1992.
HE — „Hydronymia Europaea”, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1985 i n.
Kettner — B.U. Kettner: *Flußnamen im Stromgebiet der oberen und mittleren Leine*. Rinteln 1972.
Pom. — E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma: *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*. Wrocław 1977.
SG — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. I-XV. Warszawa 1880–1902.
SISE — F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1952 i n.
SSS — *Słownik starożytności słowiańskich*. T. I-VII. Wrocław 1961–1982.
Udolph — J. Udolph: *Die Stellung der Gewässernamen Polens innerhalb der alteuropäischen Hydronymie*. Carl Winter Universitätsverlag, Heidelberg 1990.

⁴⁸ W zapisach: *Slodew* (1334) 1534, *Slodyew* (1436) 1511–1512 – od nazwy terenowej *prata... Slothkye* 1441, a ta od nazwy osobowej **Stódź* lub od młyna *stodowego*. Dopiero w XIX w. SG I 449 notuje formę *nad Studwią* (zob. J. Duma: *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza*, s. 60 i 119). Nazwa ta nie należy zatem do warstwy starych słowiańskich hydronimów, tak jakby to sugerowała współczesna jej nazwa, por. J. Udolph: *Alteuropäische Hydronymie...*, s. 43.